

Razgonov, Bravo (Feat. Bober x Adi Nowak)

Muzyka wasza już nudna jest i dlatego szef powraca do rapu
Na poziomie Houdini ja zniknę i wszyscy powiedzą: "Ten ziomek jest magik"
Ja mam tylko na celu zarobić i szybko się stąd wyprowadzić
Na rejonie już głosy ucichły, ja mogę spokojnie iść dalej
Uu, suki chcą się ze mną fuck'ać, a ja nie mam dla nich czasu
Blee, na tym polu jestem saper, teraz nie ma o czym gadać
W domu jestem dobrym tatą, w internecie kosmonautą
Podejrzewam ją o zdrady, w paranojach wiele prawdy
Kto by chciał takiego typa, toksycznego narkomana?
Sprzedam całe swoje dobro za niecałe parę gramów
Jeśli zwierzę moje głodne, to ja muszę je nakarmić
Jeśli biorę co nie moje, mam też nawyk to oddawać
Zrzucę bombę atomową na głośniki twojej starej

Bravo, nic już nikomu nie dłużny, spokój w miarę możliwości
Bravo, teraz mogę wszystko kupić, nie kupuję żadnej złości
Bravo, nic nie kombinuj, widzę motyw twojej funkcji
Czytam oczy, czytam minę, władam metodą dedukcji, Sławek
Bravo, bravo, bravo, (yeah) bravo, (tak)
Bravo, (spokojnie, spokojnie) bravo, bravo, (to tylko ja, przepraszam) bravo (nikt, yeah)

Zazwyczaj bili mi brawo jak kogoś tam dziewczynę nawyzywałem od kurew
Znam pewne kręgi, w których to jest śmieszne, jeśli się rymuje, to chyba jedyne, co umiem
A nie, umiem jeszcze zajebać dziurę, zapomnieć, co mówię i napisać zwrotkę, w której kurwa znowu
Ktoś tam bije mi brawo, normalnie, rękami, tak lewą o prawą